



„O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem!” / Flp 4,6/

W Liście św. Pawła do Filipian znajdujemy liczne zachęty skierowane do wspólnoty uczniów Chrystusa m.in. do wierności, jedności, czy też radości w każdym położeniu. Celem tych zachęt jest stałe budowanie wspólnoty według zamysłu Pana i pragnienie, by umysły i serca wiernych skierowane były ku dobrom wiecznym. Słowa św. Pawła „*by o nic już się nie martwić*” mają umocnić ducha wspólnoty i nawiązują do słów Jezusa z Kazania na Górze: „*Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie*”. Nie martw się zatem o siebie, o swoją przyszłość, o najbliższych, nie martw się o sprawy tego świata. Bóg troszczy się o to wszystko! On przygotował to co najlepsze i niezbędne w tym życiu dla każdego z nas, a jeszcze wspanialsze rzeczy przygotował dla nas w przyszłym życiu!

„O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem!” / Flp 4,6/

Czym są zatem te zbytnie troski i dlaczego nie powinniśmy stawiać ich w centrum naszej codzienności? Czyż można nie myśleć o jutrze, nie czynić planów, nie martwić się o przyszłość? Poddawanie się troskom i problemom codzienności jest konsekwencją małej wiary, mogą one wprowadzić niepokój i zdominować człowieka, mogą zawładnąć jego sercem i umysłem. Zamartwianie się odciąga od trzeźwego myślenia opartego na Bożym Słowie, prowadzi do błędnych wyborów. Kto się martwi i zbytnio troszczy, potwierdza, że chce utrzymać swoją pozycję i swoje życie, jedynie o własnych siłach i mocy. Jezus natomiast wzywa do ryzyka ufności, zawierzenia Bogu i wskazuje kierunek, wskazuje na to, co jest najważniejsze: „*królestwa Bożego szukajcie wpiery a wszystko będzie wam przydane*”.

„O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem!” / Flp 4,6/

W Liście św. Pawła znajdujemy również wskazówkę, jak radzić sobie z troskami i lękami, które przecież są częścią życia każdego z nas. Każdy problem, każdą trudność, każdą niepewność mam powierzać Bogu w ufnej modlitwie. Prosić Boga, to uznać w sposób świadomy naszą zależność od Niego, to dobrowolnie poddać nasze życie Bożej Opatrzności. Podobnie myślał św. Piotr, kiedy radził: „*wszystkie troski wasze przerzućcie na Niego, bo Jemu zależy na was*”. Powodem ufności jest Ten, komu przedstawiamy nasze sprawy, komu powierzamy swoje troski. Jezus troszczy się o każdego z nas osobiście i indywidualnie. Daje każdemu, to co jest mu potrzebne. Na Jezusie i Jego Słowie możemy polegać.

Wyrazem naszej wiary i zaufania Bogu jest postawa dziękczynienia. Wdzięczność Bogu pochodzi z serca pokornego, przekonanego, że Bóg zawsze chce naszego dobra. W ten sposób oddajemy Jemu należną chwałę. Niewdzięczność jest często owocem pychy i ukrytej zarozumiałości, kto bowiem nie dziękuje, uważa, że to, co posiada i kim jest zawdzięcza tylko własnym zdolnościom.

„O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem!” /Flp 4,6/

Zdolność modlitwy to cenne doświadczenie, przy pomocy, którego uczymy się przekraczać siebie pod każdym względem. Pokora rozumu otwiera naszą modlitwę na doświadczenie cierpliwości wobec działania Boga, który wszystkim wyznacza właściwe miejsce i czas, niekoniecznie zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Modlitwa ta prowadzi w efekcie do szukania i rozeznawania woli Bożej. Pełnienie zaś woli Bożej domaga się od nas trudu zmagania się i walki z własnymi lękami, niepewnością i nieświadomą potrzebą zabezpieczenia się za wszelką cenę.

Grupa XI

Modlitwa zawierzenia

Ojcze,
Tobie się zawierzam,
rób ze mną co chcesz.
Cokolwiek ze mną zrobisz, dziękuję Ci.
Jestem gotów na wszystko,
wszystko przyjmuję.
Tylko niech Twoja wola we mnie się stanie
i we wszystkim coś stworzył;
niczego innego nie pragnę, Boże mój.
Moje życie składam w Twoje ręce,
daję je Tobie, Boże mój,
Całą miłością mojego serca,
ponieważ kocham Cię
i pragnę tego
by móc oddać się Tobie,
by zawierzyć siebie Twym rękom
bez zastrzeżeń
w nieskończonym zaufaniu
bo Ty jesteś moim Ojcem.
/bł. Karol de Foucauld/

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)